VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 54)
z dnia 15 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 54)

15 grudnia 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat realizacji programu KLUB dla klubów sportowych,

– propozycje tematów do planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Bogdan Jasiński** doradca prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wielce szanowni państwo, zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Na wstępie stwierdzam, wobec braku zastrzeżeń do protokołów z poprzednich posiedzeń, ich przyjęcie.

Pragnę powitać pana ministra Widerę, pana dyrektora Buzę i wszystkie zaproszone osoby, które wezmą udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam szanownych państwa posłów. Witam panią z Gruzji, która nam pomaga. To takie świąteczne powitania dla wszystkich.

Na wstępie pragnę ustalić porządek obrad. W punkcie pierwszym – informacja na temat realizacji programu „Klub" dla klubów sportowych. Przedstawi ją minister sportu i turystyki. Punkt drugi to rozpatrzenie propozycji tematów do planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r, co przedstawi przewodniczący. Projekt planu pracy otrzymali państwo z sekretariatu. Bardzo proszę, aby zapoznali się państwo z nim w trakcie posiedzenia i przedstawili swoje uwagi. Dziś nie będziemy go przyjmowali, zrobimy to dopiero 11 stycznia. Chcemy uniknąć głosów, że coś nie zostało dogadane, że zapomniano czegoś zgłosić itd. Dziś wprowadziłem ten temat informacyjnie. Prosiłem również sekretariat, aby do pana ministra sportu i turystyki przesłać plan pracy, aby również odniósł się do terminów. Nieraz jednomiesięczne przesunięcie, które proponuje ministerstwo, musimy uwzględnić, ze względu na bieżące prace.

W dniu 20 grudnia o godzinie 14:00 odbędzie się spotkanie opłatkowe w PKOl. Otrzymali państwo zaproszenie drogą mailową. Prezes PKOl serdecznie zaprasza. To jest wtorek.

Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie. Oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę o informację na temat realizacji programu „Klub" dla klubów sportowych.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, program Klub powstał w tym roku, po szerokich konsultacjach z lokalnymi środowiskami sportowymi. Jest on dedykowany małym i średnim klubom, bo właśnie w nich najczęściej przygodę ze sportem rozpoczynali późniejsi mistrzowie olimpijscy i medaliści mistrzostw świata i Europy. Program ten cieszy się ogromnym powodzeniem w kraju. Informacje przedstawi pan dyrektor Buza. Bardzo dziękuję.

Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich MSiT Dariusz Buza:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak wspomniał pan minister, program „Klub" jest nowym przedsięwzięciem Ministerstwa Sportu i Turystyki – programem systemo-

wym o niespotykanym wcześniej zasięgu, jaki w 100% wpisuje się w misję ministerstwa. Przypomnę tylko, że nasze priorytety to: upowszechnienie aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży, podniesienie pozycji wychowania fizycznego i aktywności fizycznej w procesie rozwoju dzieci i młodzieży, inwestycja w kapitał ludzki w sporcie, wzmocnienie prestiżu zawodu i pozycji trenerów, instruktorów oraz nauczycieli wychowania fizycznego, a także dostarczenie społecznościom lokalnym różnorodnej oferty sportowej dostosowanej do ich potrzeb, zacieśnienie współpracy z samorządami jako partnerami programowymi dysponującymi narzędziami służącymi do kształtowania regionalnej polityki sportowej oraz wypracowanie z jednostkami samorządu terytorialnego wspólnej strategii działań do realizacji celów o charakterze średnio i długoterminowym. W tych kategoriach program „Klub" należałoby rozpatrywać jako systemowe wsparcie jednostek odpowiedzialnych za pierwszą linię frontu, jeśli chodzi o sport powszechny i wyczynowy.

Identyfikacja talentów, nowe grupy naborowe i prowadzenie szkolenia ukierunkowanego, to zadania realizowane przez kluby sportowe, które, jak wszyscy wiemy, są wspierane przede wszystkim przez jednostki samorządu terytorialnego. Jest to zadanie własne samorządów. Ministerstwo Sportu i Turystyki dostrzega pewne potrzeby i uwarunkowania, które występują na tym polu, jak niedofinansowanie trenerów i instruktorów prowadzących zajęcia, pewne trudności, z którymi borykają się kluby w zakresie szczupłości budżetów, uczestnictwo trenerów w zawodach sportowych, które w przypadku współzawodnictwa sportowego mają miejsce w soboty i niedziele. Wiąże się to oczywiście z odpłatnością, pokryciem pewnych kosztów.

Przyjęliśmy jako priorytety dla programu „Klub", że trzy główne komponenty będą w nim zawarte – wynagrodzenie osób prowadzących zajęcia, zakup sprzętu sportowego oraz dofinansowanie organizacji obozów sportowych. W ramach elastyczności tego projektu przyjęliśmy, że to klub, jako jednostka autonomiczna i odpowiedzialna za realizację zadań, zdecyduje czy 1, 2 czy 3 trenerów będzie pobierało wynagrodzenie i czy dofinansowaniem objęty zostanie zarówno obóz sportowy, zakup sprzętu sportowego, czy też te komponenty będą inaczej rozłożone. Opracowane standardy dla grantów, które są możliwe do pozyskania. Przypomnę, że są w dwóch wariantach. Klub jednosekcyjny może otrzymać grant w wysokości 10 tys. zł, z przeznaczeniem 6 tys. zł na płace trenerów i 4 tys. zł do rozdysponowania pomiędzy dwa komponenty – dofinansowanie obozów sportowych lub zakup sprzętu sportowego. W przypadku klubów wielosekcyjnych mamy do czynienia z grantem w wysokości 15 tys. zł. Analogicznie 9 tys. zł to wynagrodzenie dla prowadzących zajęcia w klubie, a 6 tys. zł do rozdysponowania pomiędzy zakup sprzętu sportowego i obozy sportowe.

Program cieszył się bardzo dużym powodzeniem. Przyjęliśmy pierwotnie do realizacji budżet na poziomie 15 mln zł. Było ponad 5 tys. klubów, które zgłosiły swój akces. Złożyły one 4195 unikalnych wniosków. Jeśli przyjmiemy dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące liczebności klubów sportowych w Polsce, to 30% zarejestrowanych odpowiedziało na nasz program. Dofinansowanie zostało przyznane 2151 klubom sportowym, czyli ponad 15% zarejestrowanych w kraju. Cieszy oczywiście fakt, że wszystkie województwa wystartowały w tym konkursie. Różnie było w poszczególnych województwach, jeśli chodzi o poziom rozpatrzenia wniosków pozytywnie w stosunku do wszystkich złożonych. Różnie też było, jeśli chodzi o liczbę klubów sportowych które na terenie danych województw funkcjonują. Przypomnę tylko, że były dwa nabory. Jeśli rozpatrywalibyśmy kluby, które otrzymały dofinansowanie według sekcyjności, to było to 1631 jednosekcyjnych oraz 520 wielosekcyjnych. Jednosekcyjnych jest trzykrotnie więcej, co pokazuje, że statystyczny polski klub jest mały i jednosekcyjny. Taka jest rzeczywistość.

Zasililiśmy dodatkową kwotą ponad 9 mln zł budżet pierwotnie planowany, co pozwoliło na ogłoszenie naboru dodatkowego, w którym 877 klubów otrzymało dofinansowanie. W chwili obecnej 100% umów zostało podpisanych z klubami i ponad 100 klubów złożyło już rozliczenia. Wszystkie zostały sporządzone w sposób prawidłowy.

Jeśli rozpatrywalibyśmy to pod względem, jakie sporty były najbardziej popularne wśród ubiegających się o dofinansowanie, to 20 najliczniejszych wskazaliśmy w naszym materiale. Najpopularniejsza oczywiście jest piłka nożna – 881 klubów specjalizujących się w niej otrzymało dofinansowanie. To jest lider. Drugie miejsce zajęła piłka siatkowa

z 264 klubami, lekkoatletyka ze 173 klubami, koszykówka ze 141 klubami i tenis stołowy ze 124. Następnie była piłka ręczna, pływanie, karate, z uwagi na wprowadzenie go do programu igrzysk olimpijskich, judo, szachy, badminton, tenis, taekwondo, kolarstwo, zapasy, boks, żeglarstwo, unihokej, narciarstwo biegowe i kajakarstwo. Oczywiście musimy wziąć pod uwagę fakt, że nie wszystkie dyscypliny sportu są rozpowszechnione na terenie całego kraju. Trudno oczekiwać od niektórych sportów olimpijskich z wielkimi tradycjami, medalodajnych, aby kilkaset klubów wystartowało. Nie mają po prostu takiego potencjału. Rzeczywiście, „Klub" cieszył się bardzo dużym powodzeniem.

Jeśli przyjęlibyśmy inne kryterium relacjonowania, najwięcej wniosków złożyły kluby sportowe z województwa małopolskiego – 416, śląskiego – 404 oraz mazowieckiego – 374.

Jeśli przyjęlibyśmy kryterium skuteczności – ile wniosków spośród złożonych zostało zaopiniowanych pozytywnie, największą skutecznością wykazały się kluby sportowe województwa lubelskiego – 42% wniosków zaopiniowano pozytywnie, a najmniejszą podmioty działające w województwie podlaskim – tam tylko 28% wniosków uznano za przyjęte. Jeśli chodzi o liczbę sekcji, już o tym powiedziałem.

Proszę państwa, chciałem dodać jeszcze jedno – 130 tys. dzieci uczestniczy w zajęciach realizowanych w ramach programu, a wsparcie otrzymuje ponad 5 tys. trenerów. Docierają do nas głosy z terenu, podczas spotkań środowiskowych. Rozpoczęliśmy pewne konsultacje informując o naszych programach na rok następny. Konkursy zostały ogłoszone. Mamy bardzo dobry odzew z terenu. Kluby rzeczywiście dopytują się, kiedy zostaną opublikowane kolejne konkursy. Możemy tu powiedzieć, że w tej chwili trwa rekrutacja do programu „Szkolny klub sportowy", do 30 grudnia. Program „Klub" planowany jest do ogłoszenia w 3 dekadzie stycznia – najprawdopodobniej. To oficjalne daty, którymi zaczynamy się posługiwać.

Myślę, że wszystkie informacje natury szczegółowej zostały zawarte w materiale. Jeśli mają państwo jakieś pytania…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przyszłość – rok 2017 – niech pan określi jakie są terminy, aby nie męczyć pana ministra. Pan minister musi mieć głos na święta.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Chciałem uzupełnić o jedną ważną informację. Koszty pośrednie w tym programie to 0 zł. Całą pracę wykonują pracownicy Departamentu Sportu Powszechnego. Nie ma żadnych kosztów pośrednich, co jest bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Widzimy, bo dyrektor Buza strasznie nam wychudł. Proszę dbać o niego. Nadchodzą święta, to może troszeczkę wróci do formy. Panie dyrektorze, jak wygląda przyszłość?

Dyrektor departamentu MSiT Dariusz Buza:

Program oczywiście podlega ewaluacji i cały czas jest przedmiotem głębszej analizy. Zmiany, które nastąpią w programie, dotyczą pozycji pod nazwą „sprzęt sportowy". W roku bieżącym sprzęt sportowy nie był sprzętem osobistym – to było główne kryterium. Koszulki, spodenki, które czasem dzieciom są potrzebne, nie były przedmiotem dofinansowania. Od roku 2017 pozycja „sprzęt sportowy" będzie mogła zawierać wszystko, co znajduje się pod tym, szerokorozumianym przez ludzi sportu, pojęciem. To jest *novum*. Jeśli chodzi o terminy, po ogłoszeniu tego konkursu planujemy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Został ogłoszony?

Dyrektor departamentu MSiT Dariusz Buza:

Nie. Zostanie ogłoszony najprawdopodobniej pod koniec stycznia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dobrze. Tu jest informacja, że kolejny nabór wniosków do programu „Klub" na 2017 rok jest planowany do ogłoszenia jeszcze w czwartym kwartale br.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Może to bardziej chodziło o SKS?

Dyrektor departamentu MSiT Dariusz Buza:

Szanowna Komisjo, pragnę się usprawiedliwić. Materiał został państwu przekazany w październiku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jest delikatny poślizg?

Dyrektor departamentu MSiT Dariusz Buza:

Wynika on z tego, że będziemy mieli do czynienia z jeszcze większą liczbą wniosków niż w roku bieżącym. Naszymi siłami musimy podołać temu wyzwaniu. Tak jak pan minister słusznie zauważył, nie ma żadnych pośredników i kosztów pośrednich. To bezpośrednia relacja na linii zleceniodawca-ministerstwo-klub. Klub jest beneficjentem i musi się rozliczyć, a my, będąc obarczonymi pewnymi cezurami czasowymi, musimy to rozliczenie przyjąć. Sporo jest wniosków do zrobienia w ciągu 30 dni, biorąc pod uwagę fakt, że inne nasze programy również cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przypomnę tylko, że w roku poprzednim w obszarze sportu powszechnego zawartych było 589 umów, a w bieżącym ponad 3100. To jest różnica. Staramy się podchodzić bardzo profesjonalnie do zarządzania tym wszystkim, aby uniknąć niebezpiecznych sytuacji, ryzyka wynikającego z niedotrzymania terminów. Stąd zmiana, jeśli chodzi o termin.

Jak długo będzie trwała rekrutacja? To może być istotne. Myślę, że po 2 miesiącach będzie akceptacja kierownictwa, aby każda jednostka miała możliwość złożenia aplikacji, dowiedzenia się o niej. Będziemy starali się rozpowszechnić te informacje różnymi kanałami. Wydaje mi się, że, tak jak w roku bieżącym, przed wakacjami nastąpi rozstrzygnięcie konkursu, aby beneficjenci mogli wyjechać na pierwsze obozy w ramach tych grantów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Grzegorz Janik, jako kolejny pan przewodniczący Rutnicki, potem pani poseł Niemczyk, a następnie mistrz olimpijski Szymon Ziółkowski. Zapisuję kolejne zgłoszenia. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Janik (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, myślę że wszyscy możemy sobie pogratulować tego programu, szczególnie ministerstwu. Był on bardzo dobrze przyjęty w środowisku sportowym. Sądzę, że był to krok w bardzo dobrym kierunku. Mam apel i myślę, że pan dyrektor Buza już o tym trochę powiedział. Sprzęt sportowy to sprzęt sportowy, dobrze że definicja będzie ujednolicona i wszyscy będą wiedzieli o co chodzi. Mam apel. Wiem, że wniosek jest bardzo prosty, ale to dla państwa w ministerstwie, którzy się na tym znają, codziennie z tym pracują. W podlaskim tylko 20% dostało dotacje. Przypuszczam, że tam są działacze, którzy przychodzą do klubu, piszą wniosek i często zrobią to źle. Mam apel, aby maksymalnie uprościć wniosek. Nie wiem co jeszcze się da uprościć, bo wniosek jest łatwy do napisania, ale gdyby coś jeszcze się dało, to byłoby z korzyścią dla klubów. To przecież projekt dla małych klubów, które nie mają księgowej, to ludzie pracujący społecznie, wypisujący wnioski po pracy. To dla nich duże wyzwanie. Gdyby udało się maksymalnie te wnioski uprościć, to byłby to dobry krok, jeszcze lepiej odebrany w środowisku małych klubów. Program jest bardzo dobry. To, że skorzystało z niego tyle klubów, tylko można przyklasnąć.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, w nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Janika pragnę stwierdzić, że to bardzo dobry program, oczekiwany. Rzeczywiście stało się tak, szczególnie gdy był ten pierwszy moment naboru wniosków, iż wiele klubów na etapie formalnym poległo. Dobrze, że był jeszcze nabór sierpniowy. Kluby zapominały o pewnych sprawach, coś się nie zgadzało i później było duże rozgo-

ryczenie. Wiem, że na stronach internetowych jest przykładowy wypełniony wniosek. W nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Janika, może można zrobić coś takiego, przecież to wszystko robi się elektronicznie, jeśli czegoś się nie wypełni, nie jest się w stanie przejść do kolejnego kroku. Przykładowo, tak jak przy przelewach. Nie wpisze się czegoś, nie można przejść dalej. Gdy można wniosek wysłać, znaczy że wszystko jest ogarnięte. Wtedy była taka sytuacja – informowałem, aby kluby dzwoniły, dopytywały w ministerstwie, bo wtedy dowiedzą się czego zapomniały. Jeśli wprowadzi się takie narzędzie informatyczne to i dla państwa będzie duża pomoc, bo nie będziecie musieli przeglądać tysięcy papierów.

Mam pytanie od klubów. Wszyscy już przebierają nogami, aby móc wypełnić kolejne wnioski. Wiadomo, że to poważny zastrzyk pieniędzy, zwłaszcza dla mniejszych klubów. Czy jeśli klub raz dostał, to wiadomo, że te pieniądze będą? Wiadomo, że konkurencja będzie coraz większa, w tym roku wniosków będzie więcej. Czy kluby, które uzyskały dofinansowanie w roku 2016 będą w jakiś sposób uprzywilejowane, czy też wszystko zaczyna się od początku? Myślę, że pełnia informacji o tym programie powinna być udzielona środowiskom sportowym, bo na to wszyscy czekają.

Dodam jeszcze, bo przed świętami nie będziemy mieli możliwości, że w 2017 chcieliby państwo przyspieszyć programy remontowe, przebudowę i remonty bazy sportowej w klubach. Wiem, że nie jest to tematem dzisiejszego posiedzenia, ale – czy rzeczywiście konkursy będą rozpatrzone szybciej? Była informacja, że mają być w pierwszym kwartale 2017. Zdaję sobie sprawę, że jak odpalicie klub, na początku będziecie chcieli zająć się jednym, aby moce przerobowe się nie zatkały. To na pewno dobra informacja i dobry projekt.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Teraz o głos proszę panią poseł Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałabym uzyskać informację, dlaczego jeden wniosek odpada, a drugi zostaje przyjęty. Nie chodzi mi oczywiście o te błędy formalne, ale o kryteria przyjmowania wniosków. W tym programie brakuje mi równego rozłożenia środków publicznych na rzecz rozwoju małych klubów. Co mam na myśli? Wiemy dokładnie, ilu każde województwo posiada mieszkańców. W mojej ocenie środkami finansowymi, które są przeznaczone na całą Polskę, powinniśmy starać się równomiernie dotować potrzeby klubów. Oczywiście, jeśli z danego województwa nie spłyną wnioski lub będzie ich za mało, można przeznaczyć te środki na inne województwa lub tam, gdzie tych wniosków było zdecydowanie więcej.

Mam pytanie. Czy w naborze wniosków jest rozpatrywane jedno – kluby non profit i małe, działające dla osiągnięcia zysku? Bardzo wiele klubów, szczególnie w piłce nożnej, działa dla osiągnięcia zysku. Rodzice opłacają zajęcia, a klub korzysta dodatkowo ze środków publicznych. Bardzo wiele jest klubów, do których rodzice wpłacają, a osoby pracujące nie czerpią z tego żadnych korzyści finansowych.

Chciałabym dowiedzieć się, jeśli chodzi o sprzęt sportowy, jaki procent środków, które klub otrzymuje, może wydać na sprzęt sportowy? Czy jest to uregulowane w jakichś widełkach? Czy kluby mają obowiązek informowania o tym, że korzystają z pomocy publicznej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Głos ma pan poseł Szymon Ziółkowski. Bardzo proszę.

Poseł Szymon Ziółkowski (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, mam pytanie, jak wygląda w tej chwili realizacja wypłat w tym programie. Docierają do mnie informacje, że jest to w dalekich powijakach. Wiele klubów, które zostały zatwierdzone do wypłaty, jeszcze środków nie otrzymało.

Drugie pytanie, a raczej stwierdzenie faktu – pan minister powiedział, że bardzo ważne jest w programie zwiększenie pozycji zawodu trenera w polskim sporcie. Rzeczywiście, w małych klubach nie jest ona zbyt rewelacyjna. Jeśli jednak mielibyśmy mówić o klubach

jednosekcyjnych, które miałyby zatrudniać trzech trenerów, to dostawaliby oni z tej dotacji 165 zł miesięcznie. Ciężko powiedzieć, że w relatywny sposób wpływa to na polepszenie ich statusu, jako trenerów. To kwoty niejednokrotnie uwłaczające ich pracy.

Trzecie moje pytanie dotyczy tego, co powiedziała pani poseł Niemczyk. Bardzo wiele wniosków złożyły kluby piłkarskie, które prawdopodobnie są dużo lepiej przygotowane do ich wypełniania, niż jednosekcyjne, działające w województwach wschodnich lub, mówiąc kolokwialnie, w dziurach zabitych dechami. Dla nich pomoc w wysokości 10-15 tys. zł jest relatywnie inna, niż dla sekcji piłkarskiej, która radzi sobie całkiem dobrze i prowadzi odpłatne zajęcia dla dzieci i dużo łatwiej jest jej wypełnić wniosek. Pomoc byłaby sensowniejsza dla klubów, które działają w oddaleniu od większych skupisk ludności. Może nie potrafią wypełnić takiego wniosku, ale należałoby im pomóc. W jaki sposób wygląda selekcja wniosków? Czy brane jest pod uwagę to, że taki klub jest jedynym w okolicy? Dla dzieci to nieraz jedyna forma aktywności sportowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu posłowi. Proszę o zabranie głosu pana posła Ołdakowskiego.

Poseł Adam Ołdakowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, wiele było błędów formalnych. Czy nie dobrze byłoby pokazać wzór – co to znaczy 10% wkładu własnego? Często liczono, że na 10 tys. zł 10% brano jako wkład własny, co rodziło wiele pomyłek. Czy na swoich stronach internetowych nie możecie pokazać, jak oblicza się te 10%? Jak liczy się te minima? Wtedy wiele klubów uniknie pomyłek.

Po drugie, przypomnieć należy wszystkim klubom – nieraz o tym zapominamy – bo wszyscy członkowie zarządów podpisują się pod wnioskiem, a w KRS jest napisane, kto powinien go podpisać. Wtedy wiele klubów uniknie błędów. Panowie mogą poświadczyć, że takie były główne błędy we wnioskach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że dawniej była dziesięcina i każdy umiał to obliczyć, bo wiedział, że musi oddać. Tu prezesi klubów sportowych nie wiedzą, jaka jest proporcja wkładu własnego, dziesięcioprocentowego. Pan poseł Matuszewski zabierze głos. Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan poseł Kosecki z Kosa Konstancin zabierze głos?

Poseł Roman Kosecki (PO):

Wszystko jest bardzo dobrze.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chciałam jeszcze zapytać o jedną sprawę, o której zapomniałam. Czy kluby, które dostają dofinansowanie muszą uczestniczyć we współzawodnictwie dzieci i młodzieży organizowanym przez pzs?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Matuszewski kończy rundę pytań.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo, mam pytanie. Zapoznałem się z wnioskami i z tym, jak trzeba je wypełniać. Czy nadal aktualna jest informacja, że klub musi być zarejestrowany w KRS przez trzy lata? Dlaczego tak jest? Dlaczego kluby zarejestrowane krócej nie mogą ubiegać się o środki? Czym się kierowano, że takie założenia przyjęto?

Druga sprawa. Doskonale wiem – trochę wspomagałem niektórych – że to nie jest takie proste. Zdarza się, że z drobnych powodów – czas upływa – wnioski przepadają. Może nie wolno tego robić, ale czy jak jest drobny błąd, to nie można poinformować klubu lub stowarzyszenia, jak go naprawić, aby pozyskali te środki? Szczególnie w mniejszych miejscowościach i wioskach jest różnie z oprawą prawną i mają duże problemy. Załączników jest wiele – 1, 2, 3, 2a itd. Czy nie można tego wszystkiego bardziej uprościć, albo pracownik ministerstwa mógłby informować o konieczności poprawy wniosku, bo inaczej przepada? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Skończy jednak Roman Kosecki – Kosa Konstancin.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Ogólnie w środowisku dostrzegam, że wszyscy są zadowoleni, bo to bardzo dobry program. Wszyscy cieszą się, że mogą z niego korzystać. Te sumy pomagają wielu klubom wejść na wyższy poziom szkolenia i funkcjonowania. Ciekaw jestem, co zrobić, żeby wyróżnić te najlepsze kluby, które szkolą. Wszyscy mogą stanąć do konkursu, ale przy okazji można by zobaczyć poziom szkolenia w różnych dyscyplinach sportu. Mówię przy okazji – bo takie wnioski składa się typowo pod względem finansowym. Może jest to prowadzone – można to zrobić przy okazji – zbadać poziom szkolenia i rozwoju danej dyscypliny. Jeśli ktoś staje do konkursu od 2-3 lat, to można sprawdzić – czy trener się szkoli, czy klub pozyskuje lepszą kadrę, ma lepszą infrastrukturę.

Oczywiście jest to ogrom pracy. Przy wnioskach należy powiedzieć, że jest to ogromna góra papieru, nie tylko przy tym programie, ale wszędzie. W gminach, gdzie też starać się można o pieniążki, składa się oferty, aby stanąć do przetargu, później trzeba to rozliczyć, jest tego dużo. Dla mnie najciekawsze jest to, dlaczego to wszystko odbywa się w formie papierowej. W niektórych gminach idzie na to strasznie dużo papieru, a można by to zrobić w formie elektronicznej. Oczywiście faktury, w razie kontroli, można przedstawić, bo każdy trzyma je w archiwum. Te góry papieru to największa praca stowarzyszeń i ogłaszających konkursy oraz później je rozliczających. Forma elektroniczna – cały świat idzie w tym kierunku – to jest rozwiązanie.

Mam jeszcze jedno pytanie. Jak jest z certyfikacją? Jak to będzie rozwiązane w przypadku OSSM? Trzeba głośno powiedzieć, iż niektóre związki mogą nie chcieć korzystać z tego, bo pójdą w kierunku pomocy klubom. Pamiętajmy, że najlepsi szkolą się w OSSM, SMS, klubach. Całe szkolenie odbywa się jednak w klubach. To zawsze się powtarza. W jakichkolwiek klubach – gminnych, prywatnych. Główna pomoc powinna iść w tym kierunku. Tam na co dzień jest największa liczba dzieci i młodzieży, która się szkoli. Wybitne jednostki powinny trafiać pod skrzydła danych organizacji i związków w OSSM i SMS. Tak to powinno wyglądać, ale pomysły są różne. Moją wypowiedź rozpocząłem od tego, że coś dajemy, ale przy okazji warto zrobić kontrolę skuteczności wydawania pieniędzy i poziomu sportowego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję państwu posłom za pytania. Teraz bardzo proszę pana ministra i pana dyrektora o odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam serdeczną prośbę na przyszłość. Wiem, że jesteśmy do państwa dyspozycji, ale szanujcie również swój czas. Proszę zapoznawać się z przesyłanymi państwu materiałami. W programie znajdą państwo 50% odpowiedzi na te pytania. Gdyby ktoś to przeczytał, to by wiedział.

Jesteśmy do państwa dyspozycji. Panie pośle, ma pan racje, jeśli chodzi o związki sportowe, tak jak wczoraj mówiliśmy na posiedzeniu Komisji, podjęliśmy konkretne działania. W środę spotykamy się z ministrem edukacji narodowej oraz związkami sportowymi aby wytłumaczyć im reformę oświaty i funkcjonowanie szkół sportowych. W tym kierunku idziemy. Szanowni państwo, wczoraj odbyła się kontrola NIK. Jak przekonać kontrolerów NIK, że jest jedno zero za dużo lub za mało? To błąd formalny, czy nie? Brak jednego czy dwóch podpisów? Czy to nie jest błąd? Nas nie przekonujcie, tylko ich. Mamy zapowiedzianą w styczniu kontrolę NIK w zakresie programu „Klub". Kluby aplikujące do tego programu muszą zapoznać się z zasadami i mieć pewien poziom wiedzy, niezbędny do tego, aby później dokładnie rozliczyć się z tego programu. To są pieniądze, a nie że ktoś komuś coś daje na piękne oczy. Jest PGNiG, które wydało podręcznik dotyczący funkcjonowania klubów, który nazywa się „Wskocz na wyższy poziom". Napisane jest w nim o komunikacji, organizacji, zarządzaniu, marketingu w takim klubie. Cały czas był do dyspozycji beneficjentów, w naszym departamencie.

Panie pośle Ziółkowski, bardzo proszę, jeśli są jakieś niedociągnięcia, proszę nie mówić, że ktoś tam coś powiedział i teraz szukajmy tej osoby. Proszę powiedzieć komu

nie wypłacono i kiedy, jakie kwoty. Od razu sprawdzimy i jeśli to nasz błąd, to poprawimy. Poszły dokumenty, gdy wnioski były prawidłowo wypełnione, w 72 godziny pieniądze były na kontach klubów. Tak to funkcjonuje. To wszystko z mojej strony. O dalsze szczegóły proszę moich współpracowników.

Dyrektor departamentu MSiT Dariusz Buza:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, postaram się ustosunkować do pozostałych pytań. Rzeczywiście, jak państwo wspomnieli, mamy do czynienia z jednostkami, które wcześniej nie miały do czynienia z aplikowaniem o jakiekolwiek środki publiczne. To często tak małe jednostki, że utrzymują się ze składek członkowskich, to wolontariat, pasja nauczyciela, który realizuje to jako swój wkład w sport. Wyciągnęliśmy z tego wnioski. Po pierwsze, narzędzie elektroniczne, w którym składane są aplikacje, były już dwukrotnie modyfikowane, aby dokumentacja była odpowiednio przygotowywana. Co to oznacza w praktyce? Beneficjent powinien złożyć w ministerstwie tylko wniosek. Nie ma tam żadnego załącznika, wszystko jest we wniosku. Jedyne załączniki to sprawozdanie finansowe, bo na jakiejś podstawie musimy ocenić, ile środków publicznych otrzyma instytucja aplikująca, statut i wypis z KRS. Wydaje się, że bardziej tego uprościć nie można.

Ponadto prosimy, aby we wniosku klub wskazał informacje o swojej działalności. Chodzi o sprawozdanie merytoryczne – ilu jest trenerów, gdzie prowadzą zajęcia, z jaką częstotliwością, ile jest grup, jakie to roczniki, jakie mają osiągnięcia. Pozwoli nam to odpowiedzieć na wiele pytań w kontekście jego potencjału i udziału we współzawodnictwie. Aby pójść dalej, w roku bieżącym prosiliśmy o informacje na temat zawodników, którzy trafili do kadry szkolenia centralnego i ile punktów we współzawodnictwie sportowym ten klub zdobył. Od roku 2017 dokładamy nowe zapytanie, dotyczące liczby zawodników szkolonych w ramach kadr wojewódzkich. Pozwoli nam to określić potencjał jednostek, dopasować program, w szczególności do tych klubów, które prowadzą współzawodnictwo sportowe a nie działają wyłącznie na wolnym rynku.

Druga kwestia – dlaczego obowiązuje zasada trzyletniej działalności jednostki? Proszę państwa, to te same zasady, które obowiązują w stosunku do klubów, które chciałyby ubiegać się o dofinansowanie z programu remontowego, ze środków infrastrukturalnych. Przyjęliśmy analogiczne kryteria, aby nie powodować sztucznego wysypu klubów. Kiedyś pojawiła się sytuacja, że powstawały kluby jedynie po to, aby otrzymać grant sprzętowy. Trzyletni okres działalności jest jak w biznesie – jeśli firma istnieje trzy lata, to na rynku powinna się już utrzymać. Jeśli UKS czy taka jednostka przetrwała…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Trzeba pokazać co się zrobiło.

Dyrektor departamentu MSiT Dariusz Buza:

Jestem w stanie zrozumieć, że nie od razu Kraków zbudowano, bez żadnych sugestii. Sport to jest proces. To nie jest tu i teraz. Mamy tego pełną świadomość.

Forma elektroniczna – mamy pewne uwarunkowania, które nas wszystkich ograniczają, jak choćby podpis elektroniczny. Z tego powodu forma elektroniczna w pełni egzystować nie może. Forma papierowa jest w tym przypadku uzupełnieniem elektronicznej. Chodzi o podpisy i dokumenty, których w formie elektronicznej nie otrzymujemy. Istotne jest, że wszystkie elementy i pola arytmetyczne sprawdzają się we wniosku – zostały zautomatyzowane. Jeśli ktoś będzie chciał popełnić błąd, będzie musiał dołożyć wszelkich starań. Jeśli taki błąd zostanie popełniony lub jakieś pole nie zostanie odpowiednio wypełnione, to system nie pozwoli na wysłanie wniosku. Dlatego też może dość do sytuacji – takie były w tym roku – że beneficjenci będą próbowali na siłę wysłać wniosek. Później były odwołania, przyszła do nas wersja papierowa, a elektroniczna nie została przesłana. Instytucja argumentowała, że wszystko u nich grało. To słowo przeciwko słowu, ale proces narzędzi informatycznych jest zerojedynkowy – albo pozwoli na przesłanie, albo nie. Jeśli wyjaśnialiśmy to beneficjentowi, przyjmował nasze racje.

Odpowiadając na pytania sformułowane przez panią poseł Niemczyk, chciałbym poinformować, że w każdej umowie, którą zawiera MSiT w obszarze sportu powszechnego jest stosowny paragraf, który zobowiązuje zleceniobiorcę do informowania, na różnych polach eksploatacji, w mediach, materiałach informacyjnych, w siedzibie klubu oraz

w miejscu, gdzie zadanie jest realizowane, o tym, że jest ono realizowane z dofinansowaniem środków publicznych. Wiąże się to z informacjami na plakatach, pismach, stronach internetowych. To zobowiązanie, które obowiązuje wszystkich.

Jaki procent przeznacza się na sprzęt sportowy, bo o to również pytano? Tak jak powiedziałem, to jest część grantu, która może być przeznaczona w całości, albo w podziale na obozy sportowe. Klub decyduje, że jest to 4 tys. zł albo 6 tys. zł, jeśli jest to klub jednosekcyjny. Przeznacza wtedy jakąś część na te cele. Jaka to będzie część? To pozostawiamy do decyzji jednostki będącej najbliżej sportu.

Nie było żadnego podziału na województwa. Nie planowaliśmy tego. Wszystkie kluby, które prawidłowo formalnie i merytorycznie sporządziły wniosek otrzymały dofinansowanie. To byli wszyscy, którzy nie popełnili błędów formalnych. Nie za wiele można pomylić się w warstwie merytorycznej, bo klub raczej się nie pomyli w tym, ile ma grup szkoleniowych, czy gdzie prowadzone są zajęcia lub kto je prowadzi, albo kto jest prezesem. Oczywiście, jeśli chodzi o podpisy i dołączane dokumenty, to błędy były bardzo liczne. Zwracamy na to uwagę. Opracowaliśmy również pakiet specjalnych dokumentów towarzyszących, które są na naszej stronie, poczynając od najczęściej zadawanych pytań, po specjalną instrukcję przed lekturą programu. Później należy zapoznać się z programem i spokojnie podejść do wniosku. Na stornie mamy opublikowany zarówno aplikacyjny wniosek wzorcowy, jak i rozliczenie. Maksymalnie staramy się ułatwić życie naszym beneficjentom. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Chciałem uzupełnić, że każdy klub może uzyskać informacje na temat tego, jaki błąd popełnił, aby nie powtórzyć go w przyszłości. Mamy opracowaną całą listę takich klubów.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Jeszcze głos chciał zabrać poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie otrzymałem odpowiedzi, jeśli chodzi o okres trzyletniej kwarantanny i z czego to wynika.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Była odpowiedź.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

A, to przepraszam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mogę tylko powiedzieć, że chodzi o to, żeby nie było klubów tworzonych pod program. Jest to jeszcze klamrowane tym, że trzeba wykazać się swoją działalnością z ostatniego okresu – co ten klub zrobił. To jest zasadne, aby nie było pustych klubów.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Jeśli można uzupełnić, na przyszły rok komisja zatwierdziła budżet na program „Klub” w wysokości 30 mln zł.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, jesteśmy teraz przy punkcie drugim – plan pracy. Nie zamykamy go dziś. Zapoznali się z nim państwo. Uwagę ma poseł Papke, która została zamieszczona. Oczywiście przesyłamy to do ministerstwa i prosimy pana ministra o spokojną analizę – czy ten harmonogram prac jest w porządku. Proszę do końca świąt, czy nawet do Trzech Króli, o odpowiedź. Uwagę ma pan przewodniczący i pani poseł Niemczyk. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję bardzo. Być może doszło do przeoczenia. Wysłałam maila. Do planu pracy zgłosiłam wspólne posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

W jakim miesiącu?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Na początku grudnia…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale o jaki miesiąc pani wnioskuje?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Myślę, że trzeba zwrócić się z zapytaniem, kiedy skończą się konsultacje nad rozporządzeniami lub w trakcie konsultacji, gdyż przygotowywane są przez MEN. Nie znam terminów, kiedy rozpoczynają się i kończą konsultacje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Styczeń?

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chyba tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Będziemy to jeszcze spokojnie układać. Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Nawiążę do tego tematu. Dobrze byłoby ten termin uzgodnić z ministerstwem. Wczoraj rozpoczęliśmy tę dyskusję podczas posiedzenia z udziałem MSiT i MEN. Jeśli zrobimy to w styczniu, moglibyśmy odbyć podobną dyskusję, co wczoraj. Myślę, że powinniśmy dać sobie trochę czasu. Pan minister mówił, że realizowane są konsultacje z Ministerstwem Edukacji Narodowej. To jest do przeanalizowania. Wnioskuję, abyśmy wrócili do wczorajszego tematu w marcu lub kwietniu, abyśmy poznali konkretne rozwiązania. Ewentualne postulaty, dotyczące dużych programów – siatkarskich, piłki ręcznej, nożnej, koszykówki – trzeba w porozumieniu z ministerstwem przedstawić, gdy powstaną koncepcje, po konsultacjach.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że to byłoby wraz z wnioskiem pani poseł Niemczyk. Te posiedzenia trzeba byłoby przeprowadzić albo wspólnie z Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży. Często edukacja załatwia sprawy bardzo partykularnie, nie dostrzegając tych niuansów, które płyną z naszych wniosków. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Chciałabym dodać jeszcze jeden temat. Wiem, że nie leży on w kompetencji ministra sportu i turystyki, ale od wielu lat często go poruszamy. Chodzi o kompetencje nauczycieli WF, czyli uzyskiwanie przez nich kwalifikacji, z udziałem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Można ewentualnie zaprosić też MEN.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Propozycja została przyjęta i zapisana w sekretariacie. Czy jeszcze ktoś z państwa? Pan poseł Baszko. Bardzo proszę. Rozumiem, że ominęliśmy Ludowe Zrzeszenia Sportowe.

Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko (PSL):

Widać, że człowiek dusza, wie co to sport i widzi wszystko. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chcę zgłosić wniosek do planu pracy, o uwzględnienie informacji na temat organizacji ogólnopolskich igrzysk LZS oraz informację na temat roli LZS w upowszechnianiu sportu dzieci i młodzieży oraz sportu wyczynowego. To może być na początku maja. Pod koniec czerwca są mistrzostwa wojewódzkie, a w sierpniu krajowe.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, że trzeba to zrobić przed mistrzostwami, czyli na początku maja. Wniosek przyjęty. Myślę, że wprowadzę sporty *The World Games*, afiliowane przez MKOl, które

nie mają konkurencji olimpijskiej. Często z Polskim Związkiem Alpinizmu spotykaliśmy się, słuchając o ich zimowych wyprawach, słynnych wyjściach w góry himalaistów, alpinistów. Wrócimy do tych spraw, aby przedstawili nam swoje wnioski i osiągniecia. Mam pytanie – czy jest kontynuowane porozumienie Polskiego Związku Alpinizmu i Ministerstwa Sportu i Turystyki jeśli chodzi o wyprawy zimowe? Czy panu ministrowi znany jest ten temat? Zdaje się że są jeszcze dwa szczyty niezdobyte zimą. Polacy chcieliby się na nie wspiąć. K2 na pewno.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

W przyszłym roku mamy jeden program, z którego będzie można pozyskać środki na zdobywanie tych szczytów – to promocja sportu polskiego w dyscyplinach…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tych elitarnych, słynnych, zakorzenionych w tradycji sportu polskiego.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Tak. Mamy przeznaczony na to budżet.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Prosiłbym, aby przekazał pan informację na ten temat. Nie jakoś ekstra formalnie. To zawsze realizowane było w drodze porozumień. One nawet były wieloletnie, o ile dobrze pamiętam. Uwagę ma jeszcze pan przewodniczący Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, sprecyzuję dokładnie mój pomysł po spotkaniu, ale chciałbym dodać punkt – analiza kosztów związków sportowych w kontekście sportów drużynowych i indywidualnych. Związek taki jak siatkówki, czy piłki ręcznej oraz inne, działające w sportach drużynowych, mają ligi, mnóstwo pracy i ponoszą niesamowite koszty funkcjonowania. Są dyscypliny, w których nie ma ligi. Nie będę ich teraz wymieniał. Koszty ich funkcjonowania są niewspółmiernie małe w stosunku do tych, które musza tworzyć ligi. Wedle moich informacji, różnice są bardzo duże. Chciałbym wprowadzić taki punkt, aby posłowie mieli możliwość dowiedzieć się czegoś o tej sytuacji. Zaprosimy kilku prezesów związków, które prowadzą zespoły drużynowe i sportów indywidualnych. Uważam, że to zasadne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Sporty drużynowe mają swoją specyfikę. Myślę, że jest to związane ze sponsorowaniem ligi. W najważniejszych dyscyplinach w Polsce są ligi zawodowe. Można to pokazać, bo wykażą się ekstraklasa i liga.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Mam pytanie odnośnie do wypowiedzi pana posła – gdzie jest zapisany obowiązek tworzenia ligi?

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Nie mówię o obowiązku tworzenia ligi, w mojej wypowiedzi nie było takiego sformułowania. Pragnę jedynie przeanalizować koszty funkcjonowania związków w rozbiciu na dyscypliny indywidualne i grupowe.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To byłaby informacja prezesów polskich związków, bo pan minister wspiera reprezentację…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Oczywiście, chodzi też o pieniądze z ministerstwa.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Intuicyjnie mogę powiedzieć, że pan minister żadnej ligi wprost nie wspiera.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Mogę tylko powiedzieć jedno. Dofinansowanie dla poszczególnych związków jest przywilejem, a nie prawem. Tego będziemy się trzymali. Zgadzam się z panem posłem, że różne

związki mają różne koszty utrzymania – większe lub mniejsze. Wynika to też z liczby osób uprawiających dyscyplinę, jej popularności. To temat szeroki. Możemy odbyć spotkanie na ten temat z prezesami związków.

Chciałem uzupełnić, jeśli chodzi o sport dzieci i młodzieży, czyli Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, staramy się w miarę równo rozkładać środki. Dawać wszystkim to samo, to nie znaczy, że jest to sprawiedliwe. Chodzi o to, aby każda dyscyplina sportu mogła funkcjonować i wybić się na wyższy poziom i później zaistnieć w sporcie wyczynowym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zrealizujemy wniosek pana posła Matuszewskiego w ten sposób, że będzie informacja na temat finansowania danych dyscyplin przez ministerstwo i organizatorów ligi – czyli związki – w jaki sposób finansowane są rozgrywki ligowe. Chyba w 100% środki pochodzą od sponsorów. Bardzo proszę, pan poseł Rutnicki. Rozumiem, że do planu pracy?

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Tak, ale też w aspekcie tego, o czym mówili pan przewodniczący Matuszewski i pan minister. Jeśli zaprosimy szefów głównych związków, to w aspekcie wczorajszego posiedzenia. Chodzi o kontrolę NIK i brak spójnego wieloletniego programu szkoleniowego, który powinien być dużym projektem realizowanym przez MSiT w porozumieniu ze związkami. Wczoraj przedstawiono dokumenty NIK, dotyczące finansowania oraz perspektywy. Brak jednolitego dokumentu dotyczącego szkolenia. Powinniśmy to ująć w naszej pracy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:

Chciałem uzupełnić, abyśmy nie używali sformułowania, że MSiT coś finansuje. My nie finansujemy, nie mamy takiej możliwości. Jedynie dofinansowujemy działalność związków i inwestycji, a nie finansujemy od zera.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak jest. Dziękuję panu ministrowi. Ponieważ to ostatnie nasze posiedzenie, życzę państwu zdrowych, spokojnych, wesołych Świąt, z dala od zgiełku i szybkiego życia, które kojarzy się z pracą w Warszawie. Wszystkiego dobrego. Do zobaczenia w nowym roku.

Zamykam posiedzenie Komisji.